

OKSANA OHORILKO
L w ó w

Wybrane osobliwości składniowe tekstów lwowskiej prasy polskojęzycznej Na materiale „Gazety Lwowskiej”

Proponowany artykuł jest próbą analizy osobliwości składniowych tekstów lwowskiej gazety polskojęzycznej „Gazeta Lwowska”. Jest to dwutygodnik kulturalno-społeczny o szerokiej i bogatej tematyce — na łamach gazety przedstawione są informacje polityczne, historyczne, wiadomości o współczesnym wieloaspektowym rozwoju społeczeństwa zarówno ukraińskiego, jak i polskiego. Reprezentowane tu teksty przedstawiają polszczyznę pisaną starszego, średniego i młodego pokolenia Polaków Lwowa i okolic (często w gazecie publikuje się listy uczniów i studentów).

Do dzisiaj powstało już wiele publikacji o języku polskim dawnych kresów. Polszczyzna lwowska została opisana w monografii Z. Kurzowej *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* [Kurzowa 1985]. Opracowania A. Nagórko [1992], I. Masojć [1990, 2001], B. Dubickiej-Dwilewicz [1997] przedstawiają główne tendencje funkcjonowania polszczyzny na Litwie, E. Rudnicka-Fira [1996] pisała o języku inteligencji polskiej na Białorusi. Lwowska odmiana polszczyzny regionalnej była również przedmiotem zainteresowań E. Smułkowej [1996], I. Masalskiej [1999], B. Pacan [1999]. We wspomnianych pracach został dokładnie zbadany język polski sprzed 1939 r. i tylko częściowo — współczesny stan polszczyzny Lwowa. Ponieważ język ten ciągle się zmienia i rozwija, musi zostać dokładnie zbadany i przeanalizowany jego stan obecny.

A zatem celem niniejszego artykułu jest przedstawienie osobliwości składniowych współczesnej pisanej odmiany polszczyzny lwowskiej. Ograni-

czam się do omówienia sposobów umieszczania spójników *zas; bowiem; nie tylko...*, *lecz także; zarówno...*, *jak i*; zaimka *który*; lokalizacji zaimka *się*; użycia trybu *przyppuszczającego* w tekstach artykułów napisanych przez polskojęzycznych lwowian lub mieszkańców okolic Lwowa, a także w tekstach listów Polaków do redakcji, opublikowanych na łamach gazety. Nie biorę pod uwagę artykułów, do których napisania wykorzystane zostały polskie strony internetowe lub teksty artykułów z polskich gazet. Analizie zostało poddanych 526 jednostek, z czego 69 zawiera odstępstwa od normy ogólnopolskiej. Specyficzne konstrukcje składniowe polszczyzny lwowskiej porównywane są do ich odpowiedników w języku ogólnopolskim.

We współczesnej polszczyźnie ogólnej wyróżnia się dwa poziomy normy: normę wzorcową i normę użytkową. Zatem przy omówieniu określonych zjawisk językowych pisanej polszczyzny lwowskiej odnoszę się zarówno do normy wzorcowej, jak i normy użytkowej [Markowski, red. 2003, 1702]. Normy te sprawdzam w najnowszych źródłach kodyfikacyjnych: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* A. Markowskiego [Markowski 2003], *Kultura języka polskiego* H. Jadackiej [Jadacka 2007]. W niektórych sytuacjach odwołuję się również do wcześniej wydanej *Kultury języka polskiego* D. Buttler, H. Kurkowskiej, H. Satkiewicz [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1973]¹. Jeśli odstępstwo od polszczyzny ogólnej w języku Polaków Lwowa znajduje uzasadnienie w języku ukraińskim lub rosyjskim, podaję odpowiednie konstrukcje w tych językach.

Żyjąc w środowisku ukraińskojęzycznym, lwowscy użytkownicy języka polskiego władają językiem ukraińskim, często także rosyjskim. Pierwszym i podstawowym językiem jest dla nich język polski — nazwijmy go L1, ukraiński lub rosyjski zaś występuje jako drugi albo drugorzędny, czyli L2². David Green uważa, że w podświadomości osoby dwujęzycznej w trakcie przełączania kodu, czyli przejścia z jednego języka na inny, występuje system kontrolny uwagi wybiórczej, który nadzoruje zamykanie lub otwieranie dostępu do poszczególnych języków [Kurcz 2005, 214]. Mimo to, osoba bilingwalna w zasadzie nie może całkowicie wyzbyc się użycia konstrukcji językowych występujących w jednym języku, mówiąc w innym.

Jednym z podstawowych pojęć w psychologii nauczania jest pojęcie transferu — wykorzystania i przekładania wcześniej nabytych umiejętności i wie-

¹ Na przykład, kiedy w nowszych źródłach brak kodyfikacji jakiegoś szczegółowego zjawiska składniowego.

² Symbole te wywodzą się z języka angielskiego (od słowa *language*) i wykorzystywane są w literaturze o dwujęzyczności [zob. Kurcz 2005, 209].

dzy w ciągu nauki jednego materialu na inny, przyswajany przez te same osoby później [Kurcz 2005, 206]. Jeśli to przekładanie i wykorzystanie nawyków jest korzystne, pomaga w zdobyciu wiedzy, mówi się o transferze pozytywnym, jeśli przeszkadza, wprowadza dezorientację, przysparza błędów — o transferze negatywnym. W psycholingwistyce uważa się, że transfer pozytywny w nauczaniu języka obcego najczęściej jest zauważalny w odniesieniu do leksyki, ponieważ słów języka obcego zazwyczaj uczy się za pośrednictwem rodzimych wyrazów, oraz w stosunku do pragmatyki — zachowanie komunikacyjne w różnych językach może być podobne, jeżeli języki są spokrewnione i kultury znajdują się między sobą w bliskich kontaktach. Transfer negatywny (inaczej: interferencja) w procesie przyswajania języka obcego najbardziej dostrzegalny jest w fonetyce i składni. Skutkiem czynnego działania transferu negatywnego na poziomie fonetyki, jest tzw. „obcy akcent” w wymowie, innymi słowy, jest to produkowanie niewłaściwych danemu językowi dźwięków. Za przyczynę tego zjawiska większość językoznawców uważa ludzkie wrodzone możliwości artykulacyjne [Kurcz 2006, 208]. Jeżeli na poziomie fonetycznym mamy do czynienia z uwarunkowaniami fizjologicznymi, to w składni musimy się zanurzyć w ludzkiej podświadomości, a także w intuicji językowej. Właśnie stąd wywodzą się przyzwyczajenia do naśladowania w języku obcym sposobów tworzenia zdań z języka rodzimego, wzorowanie się na zasadach budowy związków wyrazowych czy też zdań, które tkwią w świadomości i pamięci od dzieciństwa.

W niniejszym tekście uwaga zostanie skupiona na transferze negatywnym, odbywającym się w kierunku od L2 do L1, czyli z języka ukraińskiego lub rosyjskiego na polski, na poziomie składni. Ponieważ porównywane języki są językami spokrewnionymi, konstrukcje syntaktyczne szczególnie szybko przenikają z jednego języka do drugiego.

Zjawisko interferencji (albo transferu negatywnego) występuje zarówno w tekstach nieoficjalnych, powstających w aktach komunikacji zachodzących między uczestnikami dobrze się znającymi, jak i w oficjalnych wypowiedziach prasowych, naukowych itd., mających wpływ na język „zwykłych ludzi”. Jeśli w sytuacji nieoficjalnej uwagę koncentruje się przede wszystkim na przekazywanej informacji, to w sytuacji oficjalnej mamy (powinniśmy mieć) do czynienia z całkiem innym typem mówienia, realizującym maksymalne dążenie autora do przestrzegania normy wzorcowej. Tu bierze się pod uwagę nie tylko przekazywaną informację, lecz także sposób, środki przekazywania tej informacji.

Badania nad interferencjami składniowymi są szczególnie interesujące, gdyż uważa się, że spośród wszystkich poziomów języka właśnie składnia wykazuje największe podobieństwa w różnych językach świata [Koczerhan 2006, 262]. Można by stąd wyciągnąć wniosek, że jeśli języki są spokrewnione, to składnia jest prawie jednakowa. I właśnie tak się wydaje na pierwszy rzut oka. Spróbujmy jednak udowodnić, że wyżej przedstawiona opinia jest nieprecyzyjna i częściowo błędna.

Generalnie rzecz biorąc, **szyk wyrazów** w wypowiedzeniu polskim i ukraińskim jest podobny. Ale istnieją sytuacje, kiedy sposoby łączenia słów czy zdań w obydwu językach nie tylko nie pokrywają się, lecz są całkiem odmienne. Stąd powstają kłopoty w budowie wypowiedzeń złożonych za pomocą spójników *zaś*, *bowiem*, zaimka *który*.

Norma wzorcowa języka polskiego nie zaleca stosowania spójników **zaś**, **bowiem** na pierwszym miejscu w wypowiedzeniu wprowadzonym za pomocą jednego z tych spójników [Markowski 2003, 1317]. Najlepiej użyć tych słów w wypowiedzeniu na drugim, trzecim miejscu, na przykład: *Kobiety pozostały w salonie, mężczyźni zaś przeszli do biblioteki*. Jeszcze w latach 60. XX w. D. Buttler pisała o ogólnopolskiej tendencji do umieszczania spójników *zaś*, *bowiem* na początku wypowiedzenia przeciwstawnego [Buttler 1973, 334]. Tendencja ta istnieje do dzisiaj i obecnie jest elementem normy użytkowej [Markowski 2003: 1317]. Dotyczy ona jednak nie tylko języka potocznego, lecz także języka oficjalnego, zwłaszcza publicystycznego. Jest to widoczne w tekstach prasy zarówno ogólnopolskiej, jak i lwowskiej:

1. Spektakl zrealizowano przy pomocy finansowej Urzędu Miasta Wrocławia, **zaś** sponsorem wystawy portretów był Kredyt Bank Ukraina. 6 (296)
2. Polacy lepiej wiedzą, co on robi dla Polski, **zaś** my wiemy o tym, co on robi dla Ukrainy. 6 (296)
3. Na cmentarzu Janowskim (...) spoczywa św. arcybiskup J. Bilczewski (...), **zaś** na nekropolii Łyczakowskiej — św. kś. Zygmunt Gorazowski. 9 (344)
4. W konsekwencji on został bez pieniędzy, opuszcza go żona, **zaś** panna młoda ucieka ze swoim bogatym chłopakiem. 9 (344)
5. Włosiński porzucił własne ambicje, **zaś** sensem jego życia stała się troska o genialnego artystę. 9 (344)

Za przyczynę szerzenia się w języku tego zjawiska uważam bardziej precyzyjne i wyraziste spełnienie przez spójnik jego funkcji — łączenia — wła-

śnie na pierwszym miejscu, bo między innymi słowami, w środku wypowiedzenia, ten efekt częściowo się gubi. Oczywiście, oddziałują też analogia do tworzenia zdań z innymi spójnikami. W danym wypadku, mówiąc o polszczyźnie w środowisku ukraińskojęzycznym, warto zauważyć, że ukraiński odpowiednik polskiego spójnika *zas* — *a* zajmuje wyłącznie pierwszą pozycję w wypowiedzeniu. Można założyć więc, że przestawianie omawianych spójników na pozycję inicjalną w wypowiedzeniu podtrzymywane jest wzorami składni ukraińskiej.

W polszczyźnie pisanej Lwowa często spotykamy wykorzystanie *zas* na pierwszym miejscu nowego wypowiedzenia usytuowanego po kropce, którego treść jest bezpośrednio związana ze zdaniem poprzednim, np.:

6. Jak pisze M. Armstrong w książce „Jak być lepszym menedżerem”, konflikt może być oznaką, że przedsiębiorstwo jest żywe. **Zas** W. Jarecki w rozprawie „Konflikt... niejedno ma imię”, pisze, że konstruktywne konflikty to takie, w efekcie rozwiązywania których wydajność jest większa, niż bez nich. 9 (344)
7. Stąd można określić konflikt konstruktywny „jako taki, który zmniejsza lub likwiduje istniejące poprzednio w organizacji sprzeczności i napięcia społeczne” (...). **Zas** bezkrytyczna zgoda na wszystko jest nienaturalna i nie do przyjęcia. 9 (344).

W języku ogólnopolskim tendencję do użycia *zas*, *bowiem* na początku wypowiedzeń niezależnych (po kropce), nawiązujących do poprzedniego wypowiedzenia, która dzisiaj też jest bardzo żywotna, zauważyła i opisała D. Buttler [Buttler 1973, 402]. Tendencja ta obecnie przybiera na sile, co widać na przykładach polskich tekstów prasowych.

Jeśli stawianie spójnika *zas* na pierwszym miejscu wypowiedzenia współrzednego przeciwstawnego na poziomie normy użytkowej (czyli traktowane jako mniej staranne) jest dopuszczalne, to przeciwko rozpoczęciu innego (usytuowanego po kropce) wypowiedzenia tym spójnikiem rygorystycznie wypowiedziała się w *Kulturze języka polskiego* D. Buttler [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1973, 403]. W nowszej literaturze z zakresu kultury języka [Markowski 2007, Jadacka 2007] omawiany problem nie jest przedstawiony, pytanie o normatywną ocenę tego zjawiska pozostaje otwarte. Ponieważ usytuowanie *zas* na pierwszym miejscu nowego wypowiedzenia (po kropce poprzedniego) staje się innowacją bardzo częstą w języku ogólnopolskim, to można przypuszczać, że w przyszłości znajdzie to odzwierciedlenie w mniej rygorystycznej normie użytkowej.

Podobną sytuację obserwuje się na łamach „Gazety Lwowskiej” w odniesieniu do spójnika *bowiem*. Według normy wzorcowej spójnik ten powinien zajmować drugie lub trzecie miejsce w wypowiedzeniu podrzędnym, które wprowadza [Markowski 2003, 68]. W języku pisanim polskojęzycznych lwowian znajdujemy natomiast takie przykłady:

8. Wszyscy ponownie wyruszyli na Spiwocze Pole, gdzie i tak nie było jak się poruszają, **bowiem** nogi grzęzły w gęstym błocie. 18 (354)
9. Mamy czarne ręce, ale za to czyste serca, **bowiem** codziennie tworzymy piękno. 9 (344)

Rozważając przyczynę inicjalnego użycia tego spójnika w polszczyźnie Lwowa, nie można pominąć faktu, że ukraińskie (*бо, тому що, оскільки, адже*) czy rosyjskie (*но, потому что, ведь*) odpowiedniki polskiego *bowiem* umieszczane są na początku wypowiedzenia. Oczywiście, nie jest to decydujące w inicjalnym plasowaniu *bowiem*, ale pewien wpływ na kształtowanie wypowiedzeń złożonych w języku polskim może ta analogia wywierać. Jeśli osobom ze środowiska polonijnego jest znany stan współczesny ogólnopolskiej normy użytkowej, to można założyć, że — oprócz wpływów składni ukraińskiej czy rosyjskiej na omawiane zjawisko — umieszczaniu na pierwszym miejscu spójników *bowiem*, *zaś* może sprzyjać też uzus ogólnopolski, oparty na normie użytkowej.

Inna tendencja jest zauważalna przy użyciu zaimka *który*. W polskiej normie wzorcowej zaimek *który* występuje zwykle na pierwszym miejscu w wypowiedzeniu podrzędnym i odnosi się do ostatniego rzeczownika w wypowiedzeniu nadrzędnym: *Spotkałam na tej imprezie konsula z żoną, swojego dawnego przyjaciela i znajomego rodziców, z którym spędziłam wtedy najwięcej czasu*. Zaimek może być poprzedzony tylko przymikiem lub wyrażeniem przymikowym: *za pomocą, na podstawie, na mocy, w braku, w razie: Kupili komputer, za pomocą którego wykonali wszystkie skomplikowane obliczenia*. Szyk: *...za którego pomocą, na którego podstawie* jest rzadszy, ale też poprawny. Natomiast przestawianie zaimka na inne miejsce w zdaniu podrzędnym, poza tymi wypadkami, traktowane jest jako błąd [Markowski 2002, 376]. Mimo że normatywiści wypowiedzieli się przeciwko umieszczaniu omawianego zaimka w innej niż inicjalna pozycji wypowiedzenia podrzędnego, w uzusie obserwuje się tendencję do takiego kształtowania wypowiedzeń złożonych [Milewska 2004, 245; Krawczuk 2007, 148].

Takie samo zjawisko obecne jest też na stronach „Gazety Lwowskiej”:

10. Po stronie prawej (...) J.H. Rosen umieścił dwie inskrypcje łacińskie, tekst **których** komentował treść fresku środkowego. 9 (344)
11. I. Franko snuł plany wspólnego życia z Józefą, utworzenia rolniczej spółki, podstawą **której** miałby być podupadający majątek Dzwonkiwskich. 9 (344)
12. Najbardziej wiarygodna jest informacja, o rzetelności **której** nie możemy wątpić. 6 (296)
13. Zaś W. Jarecki w rozprawie „Konflikt... niejedno ma imię”, pisze, że konstruktywne konflikty to takie, w efekcie rozwiązywania **których** wydajność jest większa, niż bez nich. 9 (344)

Za jedną z głównych przyczyn stosowania takiego szyku wyrazów w polszczyźnie ogólnej B. Milewska uważa intencje autora wypowiedzi, który nie chce umieszczać na pierwszym miejscu zaimka, lecz ważniejsze informacje [Milewska 2004, 245]. Można założyć, że przyczyna ta decyduje o miejscu zaimka *który* również we lwowskiej odmianie regionalnej języka polskiego, np. *Prezes zwrócił uwagę na jednoczenie obu Towarzystw przez Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, korzenie którego są w Żółkiewce* 22 (358). W odpowiednich ukraińskich konstrukcjach składniowych przestrzega się takiej (przesuniętej w głąb wypowiedzenia) lokalizacji zaimka względnego w wypowiedzeniach podrzędnych: *На підвіконню похилився вазон, листочки і стебло якого пожовкли чи від осені, чи від суму?* Nie da się precyzyjnie określić podłoża omawianego odstępstwa od normy ogólnopolskiej w tekstach „Gazety Lwowskiej”. Można założyć, że ukraińskie konstrukcje częściowo są źródłem nieinicjalnej lokalizacji zaimka *który* w polskim wypowiedzeniu. W takim samym stopniu można mówić o wzorowaniu się użytkowników lwowskiej odmiany polszczyzny regionalnej na ogólnym języku polskim, w którym tendencje te zaczęły się jeszcze na początku XX w. [Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1973, 396].

W toku analizy osobliwości składniowych polszczyzny lwowskiej niezbędne jest omówienie **szyku zaimka się**³. W polszczyźnie ogólnej o miejscu zaimka *się* decyduje to, że jest on enklityką — bezakcentowym elementem wypowiedzi i łączy się w jedną całość akcentową z poprzedzającym go wyrazem. Zaimek *się*, niezależnie od swojej funkcji morfologiczno-składniowej, zawsze odnosi się do czasownika. Zachowuje jednak w języku polskim względną samodzielność: jest odrębnym wyrazem tekstowym i ruchomym elementem w zdaniu. Jest to właściwość odróżniająca polszczyznę od innych

³ *Się* nie zawsze jest zaimkiem, może być również morfemem czasownikowym, np. *śmiać się*.

języków słowiańskich, w tym od ukraińskiego. W języku ukraińskim element *się* (*ся*) jest scalony z czasownikiem (por. *bawić się* — *бавитися*, *myć się* — *митися*). We współczesnej polszczyźnie działa również silna tendencja do uogólnienia czasownikowej pozycji *się* [Misz 1966, 106; Miodek 1993, 81]. Tendencja ta jednak jest właściwa dla pisanej odmiany języka, w mówionej polszczyźnie szyk *się* jest o wiele luźniejszy. Powinny o tym decydować przede wszystkim czynniki prozodyczne, które powodują ograniczenie swobody szyku zaimka zwrotnego *się*.

W lwowskiej regionalnej odmianie polszczyzny wyraźnie dominuje począsownikowa lokalizacja tej enklityki. Stawianie *się* przed czasownikiem jest zjawiskiem bardzo rzadkim. Z 40 wypadków użycia omawianego zaimka, 34 razy został on zlokalizowany po czasowniku. W innych wypadkach został umieszczony bezpośrednio przed czasownikiem.

Na materiale tekstów gazety widać, że w polszczyźnie lwowskiej często używa się zaimka *się* w absolutnym końcu zdania, co jest traktowane jako pozycja niedopuszczalna na poziomie normy wzorcowej języka ogólnopolskiego [Markowski 2003, 917]:

14. Uroczystości w Złoczowie udały się. 9 (344)
15. Szybko jednak usamodzielniał się. 18 (354)
16. Do tej pory ich starania nie powiodły się. 9 (344)
17. Dzięki czemu wiele osób uratowało się. 9 (344)

Każde z tych zdań można przekształcić w taki sposób, żeby *się* nie wystąpiło na końcu zdania. Zaimek mógłby zmienić się z enklityki na proklitykę, czego w tej sytuacji wymaga norma wzorcowa. Nadawca jednak nie może rozdzielić tak „scalonej” konstrukcji (czasownik + zaimek), która w dodatku zbieżna jest z odpowiednią konstrukcją ukraińską, na przykład, *Wkrótce I wojna światowa skończyła się. 18 (354)* — *Незабаром I Світова війна закінчилася*. Poczasownikowe użycie zaimka *się* jest przyzwyczajeniem językowym użytkowników polszczyzny lwowskiej, głęboko zakorzenionym w ich podświadomości, wspieranym językiem ukraińskim lub rosyjskim.

Przytoczone przykłady pokazują, że szyk zaimka *się* w polszczyźnie lwowskiej charakteryzuje się maksymalnym pragnieniem nadawcy do scalenia zaimka z formą czasownika, jak to jest z innymi zaimkami (na przykład osobowymi *lubi ją*, *przeczytaliśmy go*, które z reguły zajmują pozycję począsownikową). Bez wątplenia kształtuje to inną rytmikę zdania. Z wyżej przedstawionych przykładów wynika, że użytkownicy lwowskiej odmiany polsz-

czynny mają mocno ustabilizowane przyzwyczajenia intonacyjno-akcentowe. Przyczynami tego zjawiska są chyba stale kontakty użytkowników polszczyzny lwowskiej z innymi językami słowiańskimi (z językiem ukraińskim i rosyjskim).

Polakom, władającym językiem ukraińskim, kłopotów poprawnościowych przysparza **używanie spójników skorelowanych**, na przykład. *zarówno..., jak i; nie tylko..., lecz także* i in. Użycie tych spójników jest regulowane rygorystycznymi zasadami i częściowo można mówić o ich podobieństwie do związków frazeologicznych, dlatego nie należy przekształcać tych połączeń spójnikowych. H. Jadacka w *Kulturze języka polskiego* poleca odtworzenie spójników skorelowanych bez żadnych zmian, gdyż, zdaniem autorki, może stać się to powodem utrudnienia zrozumienia tekstu [Jadacka 2007, 220]. H. Jadacka uważa, że z powodu postaci nieciągłej tych spójników, odbiorca wypowiedzi, usłyszawszy w wypowiedzeniu nadrzędnym pierwszą część spójnika, oczekuje na pojawienie się w następnym wypowiedzeniu jego drugiej części. Gdy jest ona zamieniona na inny spójnik, może nastąpić zakłócenie treści lub dezorientacja odbiorcy [Jadacka 2007, 221].

Spójnik *nie tylko..., lecz także*, w takiej akurat postaci dość rzadko występuje w tekstach artykułów „Gazety Lwowskiej”, zazwyczaj przybiera on kształt *nie tylko..., ale też⁴, nie tylko..., ale; nie tylko..., ale i*:

18. Dla chóru była to wspaniała okazja do zaprezentowania dwudziestoletniego prawie dorobku (...) **nie tylko** lwowianom, **ale też** przybywającym coraz liczniej gościom spoza Lwowa i Polski. 1 (361)
19. Stwarza (pomnik — O.O.) powód do dumy **nie tylko** członkom organizacji, **ale i** Polakom, tam zamieszkałym. 23—24 (359—360)
20. Pani (...) w pięknych słowach wyraziła wdzięczność **nie tylko** gościom obecnym na uroczystościach, **ale** wszystkim członkom TKPZL... 23—24 (359—360)

Przypuszczam, że mamy tu do czynienia z wpływem języka ukraińskiego, bo, mając do wyboru dwa spójniki — *lecz* i *ale*, o wiele częściej w polszczyźnie Lwowa używa się wyrazu *ale*, ponieważ jest identyczny z ukraińskim *але*.

W lwowskiej regionalnej odmianie języka polskiego spójniki skorelowane najczęściej są ukształtowane podobnie do swoich ukraińskich odpowiedników, na przykład, *nie tylko..., lecz także* często jest zastępowany przez *nie tylko..., a; nie tylko..., a i*:

⁴ Zauważmy, że w języku ogólnopolskim omawiany spójnik skorelowany też funkcjonuje w takiej postaci.

21. Sekcje historyczne, działające **nie tylko** we Lwowie, **a** we wszystkich Oddziałach naszej organizacji... 23—24 (359—360)
22. Katedra Lwowska, chluba **nie tylko** miasta, **a i** całej Polski... 23—24 (359—360)

Można założyć, że spójników skorelowanych użytkownicy polszczyzny lwowskiej nie odbierają jako jednostek stałych, bo mogą one zawierać oprócz *a*, spójnik *to* lub w ogóle druga część omawianego spójnika skorelowanego może być ominięta:

23. A. von Wilker (...) **nie tylko** zmienił imię na polskie, a nazwisko — na swoje dawne nazwisko rodowe, **to** jeszcze nauczył się polskiego. 23—24 (359—360)
24. ...złotnicy ormiańscy **nie tylko** zostali zrównani w prawach z katolikami, „ciężko nawet sobie wyobrazić, do jakiej dumy i pychy urosli pod wpływem łaski królewskiej”. 1 (361)

Odstępstwa w **użyciu spójnika zarówno..., jak i** w polszczyźnie regionalnej mogą mieć oparcie w języku ukraińskim, choć w uzusie ogólnopolskim zamiast tego spójnika też używa się *tak..., jak i*, co obserwujemy też na stronach „Gazety Lwowskiej”: *Analizując artykuły B. Wójcickówny, nie trudno zauważyć, że ona orientowała się zupełnie swobodnie w niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu, tak z wieku XIX, jak i jej współczesnej.* 19 (331) Oprócz tego, w tekstach „Gazety Lwowskiej” spójnik *zarówno..., jak i* często przybiera postać *jak..., tak i*, bo właśnie taki jest jego odpowiednik w języku ukraińskim *як ... так і: ...właśnie w tym sensie nasze gospodarki są podobne i można prognozować jak skutki pozytywne, tak i negatywne.* 2 (292); *...jest to najważniejsze wydarzenie w roku 2004, jak dla Polski tak dla Ukrainy.* 4 (294)

W porównaniu z wzorcową normą języka polskiego nietradycyjne jest **wykorzystanie konstrukcji trybu przypuszczającego** przez użytkowników polszczyzny lwowskiej. Według normy wzorcowej powinna mieć kształt: *Kiedykolwiek bym przyjechała, zamsze są uśmiechnięci.* Kilka typów odstępstw od normy pojawia się przy użyciu tej konstrukcji:

1. Dość często zdarza się stosowanie kalki z języka ukraińskiego, w której obecna jest cząstka *by*, zaprzeczenie *nie* i brak cząstki *-kolwiek*, ponieważ w języku ukraińskim takowa nie istnieje: *Ogólny problem pozostaje w szkolnictwie, niezależnie od tego, jakie ono by nie było, w szkołach państwowych (...)* 23—24 (359—260) (zamiast *...niezależnie od tego, jakiegokolwiek ono by było...*).

2. Druga formuła zawiera cząstki *-kolwiek, by* + zaprzeczenie, co też nie odpowiada wymogom normy wzorcowej: *Kołąda wyraża więź, łączącą wszystkich Polaków — gdziekolwiek by losy ich nie rzuciły. 23—24 (359—360) (zamiast ...gdziekolwiek by ich losy rzuciły).*

W proponowanym tekście podjęta została próba przedstawienia tylko niektórych, najczęściej spotykanych, składniowych odstępstw od normy wzorcowej języka ogólnopolskiego na łamach lwowskiej prasy polskojęzycznej (pominięte zostały zagadnienia składni zgody i rządu, szyku przydawki przymiotnikowej). Ponieważ wszystkie zjawiska, opisane w artykule, składają się na swoiste cechy polszczyzny lwowskiej i są skutkiem jej długiego kontaktu z innymi językami słowiańskimi, nie możemy traktować ich jako błędów językowych. W wypadku wykorzystywania przez człowieka kilku systemów językowych (tym bardziej języków spokrewnionych) rzeczą naturalną są zapożyczenia, interferencje, konwergencja językowa. Przyczyną tych zjawisk jest analogia do innych języków, należących do skomplikowanego systemu komunikacyjnego polilingwa, a także wewnątrzsystemowa tendencja do upodobnień, które w sytuacji wielojęzyczności są nieuniknione i spowodowane dążeniem nadawcy do oszczędności środków językowych.

Literatura

- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1973, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa.
- Dubicka-Dwilewicz B., 1997, *O niektórych konstrukcjach składniowych polskiej gwary wsi Bujwidzę na Litwie*, w: Dunaj B., red., *Studia dialektologiczne I*, Kraków.
- Jadacka H., 2007, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Koczerhan M., 2006, *Osnovy zistannoho mowoznawstwa*, Kyjiv.
- Krawczuk A., 2007, *Nowi tendenciji w pols'komu syntaksysi*, w: Wisnyk Lwiw's'koho Uniwersytetu, serija filologiczna, wyp. 40, cz. 2, Lwiv.
- Krawczuk A., 2006, *Błędy gramatyczne studentów polonistyki lwowskiej spowodowane polsko-ukraińską interferencją*, „Postscriptum” 2 (52).
- Kurcz I., 2005, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa.
- Kurzowa Z., 1985, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich*, Warszawa-Kraków.
- Markowski A., red., 2003, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Markowski A., 2007, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Masalska I., 1999, *Kilka uwag o ukraińszmach i rusycyzmach słownikowych w języku powojennej inteligencji Lwowa*, w: Rieger J., red., *Studia nad polszczyzną kresową*, Wrocław.
- Masojć I., 1990, *O wpływie składni rosyjskiej na współczesną polszczyznę wileńską (na materiale „Czerwonego Sztefardaru”)*, „Poradnik Językowy”, z. 3.
- Masojć I., 2001, *Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie*, Warszawa.

- Milewska B., 2004, „Człowiek, na barkach którego...” — nowy szyk zaimka „który”, „Język Polski”, z. 2.
- Miodek J., 1993, *O normie językowej*, w: Bartmiński J., red., *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t.2. *Współczesny język polski*, Warszawa.
- Misz H., 1966, *Szyk zaimka „się” we współczesnym języku polskim*, „Język Polski”.
- Nagórko A., 1992, *Wpływy rosyjskie na język polskiej inteligencji wileńskiej*, w: Kubiak H., red., *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Pacan B., 1999, *Uwagi o polszczyźnie przedstawicieli inteligencji lwowskiej pokolenia powojennego*, w: Rieger J., red., *Studia nad polszczyzną kresową*, Wrocław.
- Rudnicka-Fira E., 1996, *Polszczyzna pisana inteligencji polskiej na Białorusi*, w: Rieger J., red., *Język polski danych Kresów Wschodnich 1*, Warszawa.
- Smulkowa E., 1996, *Uwagi o języku starszego pokolenia inteligencji lwowskiej A.D. 1889/1990*, w: Rieger J., red., *Język polski dawnych Kresów Wschodnich 1*, Warszawa.
- Sojka-Masztalercz H., 1999, *Niektóre zjawiska słowotwórcze i leksykalne we współczesnej polszczyźnie lwowian*, w: Rieger J., red., *Studia nad polszczyzną kresową*, t. IX, Warszawa.

Oksana Ohorilko jest pracownikiem Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki. Prowadzi zajęcia z praktycznej nauki języka polskiego, przekładu, wykłady ze składni i historii języka polskiego. W pracy naukowo-badawczej zajmuje się językiem prasy polskojęzycznej na Ukrainie oraz zagadnieniami polskiej i ukraińskiej składni teoretycznej w ujęciu kontrastywnym. Interesuje się również bilingwizmem polsko-ukraińskim i polsko-rosyjskim oraz metodyką nauczania języka polskiego jako obcego. Była recenzentką podręczników dla szkół z polskim językiem nauczania autorstwa Marii Iwanowej *Język polski. Klasa 7* i *Język polski. Klasa 8*.